

Paweł Bezak

"Armia Berlinga i Żymierskiego :
Wojsko Polskie ma froncie
wschodnim 1943-1945", Czesław
Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan
Zwoliński, Warszawa 2009 :
[recenzja]

Niepodległość i Pamięć 16/2 (30), 380-382

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Niepodległość i Pamięć”
Nr 30, 2009

Czesław Grzelak, Henryk Stańczyk, Stefan Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945*, Wydawnictwo NERITON, Warszawa 2009, ss. 434

Ostatnio ukazało się na rynku wydawniczym wznowienie (wydanie pierwsze – rok 2002) interesującej i wartościowej pozycji z zakresu historii wojskowości, jaką okazała się być wymieniona w tytule praca pod redakcją naukową profesora Czesława Grzelaka. Inicjatywa ta wydaje się być tym cenniejsza, iż wzmiankowana pozycja skutecznie zapełnia lukę w historiografii najnowszej, spowodowaną między innymi długoletnim unikaniem, mało popularnego wśród wielu historyków, tematu walk Polaków u boku Armii Czerwonej. Autorzy – dawni pracownicy Wojskowego Instytutu Historycznego – próbują w niej udzielić wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o istotę i sens podjęcia ogromnego wysiłku zbrojnego przez żołnierzy Wojska Polskiego, walczących na froncie wschodnim w ostatnich latach II wojny światowej.

Na wstępie autorzy wspominają o wszystkich frontach, na jakich przyszło walczyć żołnierzowi polskiemu w latach II wojny światowej, wyjaśniając jednocześnie historię powstania jednostek polskich w ZSRR. Kładą przy tym nacisk na dzieje ludzi, którym przyszło zasilić ich szeregi, na wybór jedynej drogi, umożliwiającej tysiącom zesłańców – z których wielu „nie zdążyło do Andersa” – powrót z bronią do Kraju. Piszą też o niezwykle bogatej historiografii peerelowskiej, jasno ukazując czytelnikom istotę obrazu, jaki wówczas kreowano oficjalnie na potrzeby społeczeństwa, wyraźnie podkreślając przy wszystkich okazjach przodującą rolę „ludowego” Wojska Polskiego. Z drugiej strony autorzy nie zapominają o wstydlwym zjawisku odwrotnym – upolitycznionej historiografii, uprawianej nader często po roku 1989, która prowadziła do powstania nowych zakłamania i zafałszowania prawdziwego obrazu.

Pierwsza część pracy obejmuje aspekty społeczno-polityczne organizacji Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, przekształconych następnie w „ludowe” Wojsko Polskie. Autorzy piszą tu zarówno o genezie jednostek tworzonych w Związku Radzieckim od wiosny 1943 roku, jak i o warunkach politycznych, które towarzyszyły procesowi ich formowania. Wiele uwagi poświęcają próbom narzucenia wojsku zwierzchnictwa politycznego ze strony Związku Patriotów Polskich – ośrodka komunistów pod kierownictwem Wandy Wasilewskiej, kładą nacisk na cele polityczne, które zamierzano zrealizować z użyciem nowo tworzonych jednostek. Dla zilustrowania tego procesu autorzy przytaczają interesujące źródło – opracowane przez ZPP „Wytoczne ideowe polskiej jednostki wojskowej”, wspominają o instytucji oficerów oświatowych (polityczno-wychowawczych), obsadzonej przede wszystkim przez polskich komunistów, ich zadaniach i celach przyświecających pełnionej przez nich służbie. Dalsze przemyślenia autorów poświęcone są podporządkowaniu Wojska Polskiego interesom Polskiej Partii Robotniczej – w tym rozdziale, obok wiadomości na temat rozbudowy aparatu polity-

czno-wychowawczego, zawarto także istotne dane, dotyczące organizacji organów informacji (kontrywywiadu) i sądownictwa w „ludowym” Wojsku Polskim. Znajdziemy tu także wiadomości o stosunku wojska wobec terroru, wymierzonego w Armię Krajową – zarówno dotyczące mechanizmów politycznych, które doprowadziły do utworzenia legendy „zapłutego karła reakcji”, jak i dotyczące zjawiska dezercji z szeregów „ludowego” Wojska Polskiego, którego szeroki zasięg wiązano wówczas, między innymi, z działalnością organizacji podziemnych, a przede wszystkim z wpływami AK na szerokie rzesze poborowych. Naturalną konsekwencją tak pojmowanego stanu rzeczy stały się prześladowania byłych akowców, którzy postanowili wstąpić w szeregi odtworzonej w Kraju armii. Równoległe ludność polska borykała się z kłopotliwymi sojusznikami. Ostatni rozdział pierwszej części poświęcony został współcześnie toczonym przez historyków sporom o narodowy charakter Wojska Polskiego, któremu przyszło walczyć na wschodnim teatrze działań wojennych. Autorzy uwypuklają tu problem niesprawiedliwego traktowania przez, dość niestety licznych, współczesnych historyków, tragicznych losów ludzi, którym przyszło walczyć o Polskę u boku niedawnego okupanta. Jednocześnie zwracają uwagę na problemy kadrowe i narodowościowe w „ludowym” Wojsku Polskim oraz ich konsekwencje, ilustrują istotę problemu, przedstawiając zachowania charakterystyczne dla ogromnej części oficerów radzieckich, skierowanych do armii polskiej, ale i dla... kapelanów wojskowych, będących swoistą przeciwwagą dla tych pierwszych.

Druga część *Armii Berlinga...* poświęcona jest zagadnieniom organizacji i techniki Wojska Polskiego. Szczegółowo przedstawiono w niej sprawy związane z mobilizacją i zaciąganiem w szeregi nowo formowanych jednostek, zmiany zachodzące podczas rozbudowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, strukturę organizacyjną jednostek poszczególnych szczebli (od dywizji do armii), zilustrowaną schematami. O ile jednak autorzy podali ilość i rodzaj etatowego uzbrojenia i wyposażenia, tabelę z rozwinięciem skrótów nazw poszczególnych oddziałów i pododdziałów, przedstawionych na wzmiankowanych schematach, umieścili na końcu opracowania, co może nieco utrudniać lekturę bardziej zapalczystem i niecierpliwym czytelnikom. Dodatkowym problemem są pomyłki w skrótach nazw, gdzie na przykład „dak” zamieniono na „dok”, „bopchem” na „bapchem”... Chodzi o drobiazg, jednak dość istotny, nie poprawiony od czasów ukazania się na rynku pierwszego wydania. Dalsze rozdziały ilustrują plany utworzenia Frontu Wojska Polskiego i zorganizowania trzech polskich armii, posiadających w swych strukturach wszelkie niezbędne rodzaje broni i służb. Zamiary zestawiono z rzeczywistością lat 1944-1945, a cały obraz uzupełniono stosownymi schematami organizacyjnymi obu faktycznie istniejących armii. Wiele uwagi poświęcili autorzy przedstawieniu typów uzbrojenia i techniki wojskowej, znajdującej się na wyposażeniu Wojska Polskiego. Obok opisów, zamieścili tabele, ilustrujące dane techniczno-bojowe używanego sprzętu – zarówno broni strzeleckiej, artylerii i wozów bojowych, jak i tabele ukazujące osiągi samolotów. Istotnym jest też uwzględnienie przez nich używanych wówczas min, sprzętu radiowego oraz motocykli i samochodów.

Trzecia część poświęcona została szkoleniu kadr Wojska Polskiego oraz wyszkoleniu bojowemu jego żołnierzy. Autorzy opisali stosowaną wówczas politykę kadrową, problem braków osobowych, odczuwalny przy obsadzaniu etatów oraz sposoby jego doraźnego rozwiązywania. Przytoczone dane liczbowe i zestawienia statystyczne pozwalają zainteresowanym zgłębić temat obsady stanowisk dowódczych w armii, poznać rozmaite dane, dotyczące wieku, wykształcenia, doświadczenia czy wreszcie narodowości oficerów. Sporo miejsca poświęcono systemowi szkolnictwa wojskowego, umożli-

wiąjącego kształcenie niezbędnej kadry dowódczej niższego szczebla i specjalistów wojskowych – zarówno organizacji samych szkół polskich oraz pododdziałów polskich w szkołach radzieckich, batalionów szkolnych w większych jednostkach, jak i obowiązującym wówczas programom nauki i wymogom, stawianym przed kandydatami. Oddzielnie opisany został proces szkolenia żołnierzy, obejmujący zarówno szkolenie podstawowe w nowo formowanych jednostkach i w oddziałach zapasowych, jak i doskonalenie umiejętności w jednostkach bojowych.

Niezbyt bogaty i raczej często publikowany wcześniej materiał ikonograficzny umieszczony został w postaci kilkudziesięciu fotografii na tzw. wkładce. Obok portretów twórców i dowódców „ludowego” Wojska Polskiego, zamieszczone zostały tam dosyć charakterystyczne zdjęcia, przedstawiające sceny z okresu formowania i walk obu armii polskich. W sporej części stanowią one przedruk z wcześniejszych wydawnictw, pozostawiając niestety wiele do życzenia pod względem jakości.

Czwarta część *Armii Berlinga...* dotyczy szlaku bojowego „ludowego” Wojska Polskiego. Autorzy opisali w niej, w układzie chronologicznym, nie tylko powszechnie znane z historiografii bitwy, które na trwałe zagościły w świadomości Polaków, jak Lenino czy Wał Pomorski, lecz także mniej znane starcia, jak na przykład próby uchwycenia przyczółków pod Dęblinem i Puławami lub walki nad Zalewem Szczecińskim. Wszystkie działania zostały opisane w sposób profesjonalny, chłodny i obiektywny, z ukazaniem dobrych i złych stron decyzji podejmowanych przez poszczególnych dowódców, omówieniem sposobu ich realizacji, autorzy zaś pozwolili sobie na wyważoną i uczciwą ocenę, bez nacechowania teje zbędnym bagażem emocjonalnym, tak często pojawiającym się u historyków, piszących sentymentalnie o bitwach polskich.

Szczególnie interesująca jest próba bilansu dni wojennych, dokonana przez autorów w części piątej. Zwracają oni uwagę na straty ludzkie i terytorialne, poniesione przez państwo polskie podczas trwania II wojny światowej, na układ polityczny, jaki zaplanował w Europie zaraz po jej zakończeniu. W tym miejscu podkreślają rolę wojska, jako czynnika mającego aktywnie uczestniczyć we wprowadzaniu zmian ustrojowych na terytorium nowej Polski. Obok kwestii politycznych i społecznych, autorzy poruszają również sprawę wyposażenia i wyekwipowania Wojska Polskiego, dotykają problemów szkoleniowych i kadrowych. Na zakończenie umieszczają zestawienie strat, poniesionych przez „ludowe” Wojsko Polskie na szlaku bojowym, wiodącym od Lenino po Łabę i przedpoła czeskiej Pragi.

Dotychczas mało znany temat udziału jednostek polskich w powojennej okupacji Niemiec poruszony został w szóstym – ostatnim – rozdziale omawianej książki. Obok krótkotrwałej obecności „ludowego” Wojska Polskiego na terenach położonych na zachód od ustalanych granic, autorzy opisują tu udział PSZ na Zachodzie w okupacji stref, zajętych przez zachodnich Aliantów. Ciekawe wzmianki dotyczą demobilizacji oraz zadań powierzonych bezpośrednio po zakończeniu wojny jednostkom „ludowego” Wojska Polskiego, które obsadzały kolejno – do czasu utworzenia Wojsk Ochrony Pogranicza – poszczególne odcinki graniczne bądź też służyły na posterunkach okupacyjnych, rozmieszczonych po stronie niemieckiej.

Książkę zamykają podsumowania w językach kongresowych – angielskim i rosyjskim, szkice, przedstawiające walki oddziałów polskich na froncie wschodnim oraz bogaty wybór dokumentów z lat 1943-1945, będących cennymi źródłami dla badaczy dziejów Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR oraz 1 i 2 Armii Wojska Polskiego.